

Do kolejnego narożnika rynku musisz kroczyć,
z przeciwnościami losu się nie droczyć.
Do mostu nad Kanałem poprowadzi wówczas droga,
Spacerkiem nad wodą niedaleka to przygoda.)

Wypatruj czerwonej wieży z wieloma oknami
gdy się jej przyjrzysz, odwróć się do niej plecami.
Ośmiobocznym dachem zwieńczona,
widać, że wiele lat temu została ukończona.

Stąd rusz przed siebie po prostu i wzdłuż Kanału
Mosińskiego aż do mostu, przed Tobą elegancki pan się wdzięczy,
lecz do wędrówki naszej nie dołączy.

Idź w stronę rynku niezbyt szybko, choć wytrwale,
byś celu nie minął w nadmiernym zapale.
Tam, gdzie dziś Galeria i Izba Muzealna,
od 1890 roku mieściła się budowla błagalna.

Nasi starsi bracia w wierze
wznosili tu do Boga swoje pacierze.
Choć to żydowska świątynia zwana

| | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|

4 22

zmieniała swą funkcję jak losu niewolnica.

Nie do rynku, lecz przez Kanał most Cię prowadzi,
przy rondzie pinezka iść w prawo nie zawadzi.
Tam budynek z wieżyczką i czerwoną dachówką,
był to dom uzdrowski, później porodówka.

Przejdź przez najbliższe pasy i przed siebie ruszaj.
Gdy miniesz Bank Spółdzielczy, oczy wybałuszaj.
Na placu ujrzysz pomnik, na nim bohater ukazany,
generał polski i amerykański szanowany.

Gdzie na cokole narzędzi skrzyżowanie,
mieści się króciutkie zdanie:

| | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

23 21 16

Z placu na ulicę ponownie wróć
i w prawą stronę swą głowę zwróć.

Zobaczysz na końcu ulicy zabytkowy
neoklasycystyczny budynek dwupiętrowy,
bo w połowie XIX w. otwarto tu szlak kolejowy,
lecz nie pójdziesz tam schronić głowy.

Choć szybko koleją do Poznania dotrzemy,
który jest

| | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|

 wielkopolskiej
ziemi,

| | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|

18 10
wypatrzeć musisz z zielenią sklep kojarzony,
który przez wiele dni i godzin jest otworzony.

Zanim w nim zgłosisz się po pieczętkę,
potrzebujesz jeszcze informacji wiążkę.
Jakub Krauthofer urodził się w Bninie,
został wychowany w patriotycznej rodzinie.

Powróciwszy po studiach do Poznania,
wziął się do adwokackiego działania.
Napisał pismo do króla pruskiego,
domagając się odbudowy państwa polskiego.

Podczas Wiosny Ludów, rzecznik niepodległości,
założył oddział zbrojny, by dążyć do wolności.
Po misji specjalnego agenta w Berlinie,
ogłosił niepodległą Rzeczypospolitą w Mosinie.

Przez kilka dni miasto stolicą było
i pamięć o Jakubie

| | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

utrwaliło.

Dowiedz się z questu, jak spolszczył nazwisko
i z wielu zagadek to będzie już wszystko.

Na koniec przenieś literki zgodnie z numeracją
i po pieczętkę zgłoś się - to koniec z narracją.



Szkoła Podstawowa nr 2
w Mosinie



GDZIE TO JEST?

W Mosinie – mieście położonym 22 km od Poznania.
Trasę rozpoczynamy na Placu 20 Października.

NA CZYM TO POLEGA?

W czasie wędrówki rozwiązuje się zadania i zagadki, które doprowadzą do ostatniego punktu,
w którym czeka na uczestnika zabawy skrzynia skarbów z pamiątkową pieczęcią.
Odcisk pieczęci w miejscu na skarb jest poświadczaniem ukończenia wyprawy.
Miło będzie, jeśli w załączonej Księdze Owestowiczów zostawisz swój wpis.

CZAS PRZEJŚCIA: ok. 60 minut

AUTORZY: uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2
w Mosinie pod opieką Beaty Buchwald i Anny Ciesielskiej.

Hasło:

| | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|

1 2 3 4 5 6

| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

| | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

17 18 19 20 21 22 23

| | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

24 25 26 27 28 29



Mosina
w XIX w.

QUEST



Jakub Krauthofer-Krotowski



X - start

Witamy w naszej gminie,
co z elegancji słynie.
Oprowadzać Was będziemy
po XIX-wiecznej Mosinie.

Zaczynamy tam, gdzie rozkwitały znajomości,
a dostojnicy i kupcy mieli swe włości.
W bok od Urzędu Miejskiego, ulicą Kościelną,
idziemy przywitać postać św. Mikołaja dzielną.

Dosłowne zadzieranie nosa mając na względzie,
wypatrujcie, co nad wami górować będzie.
Jednak nie na kościele skupiajcie się, moi mili,
rzecz w tym, byście kilka kroków w prawo
zrobili.

Spójrzcie na jasny budynek z wysokim dachem,
pośrodku rozszerzony piętrowym ryzalitem,
teraz przygląda się Wam w całej swej
okazałości,
w płaskorzeźbie zakłęte

| | | | | | | | | | | |
|---|--|--|---|---|---|---|---|--|--|--|
| | | | | | | | | | | |
| | | | O | P | A | T | | | | |
| 2 | | | | | | | 5 | | | |

Z dziewiętnastowiecznej plebanii ruszamy,
lecz żadnych map nie dotykamy.
Mamy nadzieję, iż dobrze się bawicie
i się na siebie nie złoście.

Gdy na drogę Kościuszki wrócićie,
cegłany budynek szkoły ujrzycie,
wzdłuż ulicy Kościelnej idźcie,
tylko jej długością się nie zdziwicie.

Kiedy na jej końcu się znajdziecie,
obiekt z trzema arkadami zobaczycie.
Na przeciwko niego znajduje się dom stary,
może leczono tam także udary.

Koło drzwi srebrna tabliczka się znajduje,
a na niej informacja, której każdy potrzebuje,
najpierw

| | | | | | | | |
|----|----|--|--|--|--|--|----|
| | | | | | | | |
| | | | | | | | |
| 13 | 11 | | | | | | 20 |

potem ochronka,
a teraz tylko prywatna zastłonka.

Jeśli staniecie przodem do tego budynku,
nie idźcie w stronę rynku,
w północnym kierunku się wybierajcie
i kolejnego miejsca na mapie szukajcie.

Cały czas na północ zmierzając,
po drodze optyka i lodziarnię mijając,
do końca ulicy Poznańskiej dojdziecie,
po lewej stronie wielki sklep ujrzycie.

Światła Was poprowadzą właściwą drogą,
jednak zakupy tu kusić nie mogą,
bo to ulica obok sklepu ważniejsza,
prowadzi, gdzie drzew grupa rozleglejsza.

Po chwili wielki kamień po lewej napotkasz
i już znalazłeś –

| | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | |

6 26 29
cmentarz.
Choć nekropolię dotknęło zniszczenie,
dla pamięci ludzkiej ma tutaj wspomnienie.

Od cmentarza ewangelickiego
idź najpierw prosto, a potem w lewo.
Ukażą się dwa słupy barierek z daleka,
a Twój cel na Ciebie tam czeka.

Park skromny tu powstał,
gdzie kiedyś plac zabaw istniał
i został tylko niski mur ceglany,
z fragmentów macew zbudowany.

Przeczytaj, jakiego narodu to miejsce pamięci,
niech do poznania historii nie brak Ci chęci.
Na czele ich religii Gwiazda Dawida stała
i aż do dziś jako symbol
wyrwała.

| | | | | |
|--|--|--|--|--|
| | | | | |
| | | | | |
| | | | | |

8 15
Gdy miniesz murek pamięci szybkoitko,
drogą prawą i piaszczystą idź króciutko.
Potem w lewo skręć i ulicą Reymonta pędź.

Gdzie autora „Chłopów” kończy się trotuar,
pójdź w lewo, usłyszysz ruchliwej drogi gwar.
Twym oczom niebawem ukaże się zebra,
przejdź ostrożnie, gdyż życie twe warte srebra.

W prawo zwrot, idź do przodu wytrwale,
czy to w słońce, czy w upale,
przy rondzie wypatruj słupa ogłoszeniowego,
na górze czasomierzem ozdobionego.

Idź ulicą jednokierunkową,
poprowadzić Cię do rynku gotową.
ENEa niech Ci w głowie nie zmaci,
nie biegnij przed siebie, by nie zabłądzić.

Ukłon w stronę leworęcznych,
gdyż należą również do ludzi zręcznych.
Teraz nogi Twoje poruszają się szybko,
gdyż do celu jest bardzo blisko.

Liczyć do dwóch chyba każdy potrafi,
przejdź przez drugą zebra, co Ci się przytrafi.
Humor autorkom tej rymowanki dopisuje,
nie bój się, nikt wypadku nie planuje.

Wypatruj domu kwiatami z kamienia ozdobionego,
trójkolorową flagą na dachu zwieńczonego,
gdzie najpierw hotel

| | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | |

27 17 7
funkcjonował, a okupant go miejscem dla
urzędników mianował.

Gdy już informacje z tablicy przeczytasz,
dalej przed siebie pomykasz.
Spojrzenie w lewo niech prowadzi Cię,
niezbyt daleko, lecz prosto udaj się.

Twój cel stylu neoklasykistycznego,
trafisz tu, szukając leku dobrego.
Stoi w tym miejscu więcej niż 110 lat
i dawniej nazywał się tak...

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|----|--|--|--|--|----|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | 24 | | | | | 14 | | | | |

Gdy do apteki tyłem stoisz,
przez ulicę iść się nie boisz.
Znowu przechodzisz przez pasy
Chociaż to nie koniec trasy.

Przechodzisz obok centrum handlowego,
w dawnym budynku szwalni stworzonego.
Widzisz niejednego sklep własnościowy
i przejście przez zebra przychodzi Ci do głowy.

Po kątach się snuć niemiła to sprawa,
lecz czasem tak w życiu się układa.
Gdy kolejny narożnik rynku ominiesz,
nad półokrągłą bramą tablicę dostrzeżesz.

W tym budynku, mój kolego,
na przełomie wieku XIX i XX
działało sanatorium

| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | |
| | | | | | | | |
| | | | | | | | |

nazwane,
z kąpielni wodnych i słonecznych znane.

19 12

Gdy przejdiesz przez bramę w głąb podwórza,
zobaczysz ceglana wieżę, co z prawej się
wynurza.
(Jeśli brama niegościnna w głąb Cię nie zaprosi,
w weekend na drogę dookoła budynków się
zanosi.